

pozostał mi tylko obolały spazm  
tej zauroczonej w sobie galaktyki  
mam jedynie trefny towar wypożyczony  
pośpiesznie w drodze do kościoła

roztrącam ramiona uwięzione  
w lodzie  
pozbywam się znaków  
na skroniach upadających mistrzów

i choćbym poczuła twoje podniosłe zapomnienie  
zapoznała z drapieżną nadzieją  
moje słońce obupłciowe  
jak ojciec  
nie pęknie nie rozłoży się jego  
czarne mięso

w postradanych zmysłach doszukuję się  
uchylonego okna  
w nienarodzonej poświęceniu bólu  
konam na zadany mi światłocień

od reszty wszechstworzenia oddziela mnie  
szyba oblędu

szaleństwa które daje siłę  
do normalności  
szaleństwa co kwitnie na moim stoliku nocnym

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

KatarzynaKoziorowska, dodano 29.10.2021 08:23

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).